



Warszawa, 11 czerwca 2017 r.

Droga Zosiu!

Dziękuję Ci za oficjalne zaproszenie do napisania artykułu na temat etyki zawodowej tłumacza przysięgłego do zbioru pt. "Kompedium wiedzy tłumacza przysięgłego", które to zaproszenie Rada Naczelna postanowiła do mnie skierować 25 maja br.

Zaproszenie to przyjmuję jako przyjazny gest koleżeński, który ma mnie upewnić, że Rada pamięta o swojej koleżance i chciałaby jeszcze raz utrwalić na papierze przedmiot jej wieloletnich wykładów jako rzecz wartą uwiecznienia. Dziękuję za tę szlachetną intencję, na temat której mam jednak nieco inne zdanie.

Osobiście bowiem nie przywiązuję zbyt wielkiej wagi do swoich "złotych myśli", zaś jeśli uważam, że mogą się one na coś komuś przydać, to muszę dokładnie wiedzieć na co i komu. Niestety, nie znam koncepcji "Kompedium" i nie wiem, z jakiego powodu jej jeszcze nie znam. Zakładam bowiem, że podjęcie przez Towarzystwo inicjatywy wydawniczej równoległej do działalności prowadzonej 27 lat przez Wydawnictwo Translegis nie jest aktem nieuczciwej konkurencji koleżeńskiej ani chęcią przeciwdziałania opracowaniu i wydaniu nowego komentarza do KTP przez to wydawnictwo, nawet jeśli taki zabieg miałby służyć stworzeniu dzieła o wiele doskonalszego. Bo chociaż nie wykluczam takiej potrzeby ani takich zamiarów w dobie wolnego rynku, to sądzę, że gdyby tak było, to zostałabym dawno o tym zawiadomiona.

Co się tyczy etyki zawodowej tłumaczy, to rzeczywiście pisałam na ten temat wielokrotnie, w komentarzach do Vademecum TP 1985 i kolejnych kodeksów 1991, 2005 i 2011, w licznych artykułach i prezentacjach dla studentów. Starczy.

Ponieważ etyka zawodowa to temat jednak bardzo ważny, więc powinien być specjalnością osoby, która jest autorytetem w środowisku. Takim naturalnym autorytetem jest zawsze lider grupy zawodowej, więc kolej na Ciebie, Zosiu.

Pozdrawiam optymistycznie i życzę powodzenia w działalności wydawniczej

Danuta Kierzkowska